

## „Czy na pewno miły i sympatyczny miś?”

Każdy Rodzic się z nami zgodzi, że od kilku lat dziećmi rządzą bajki, gry, zabawki. Problem jest coraz bardziej niepokojący przez to, że uzależnieniu podlegają coraz to młodsze dzieci- a w szczególności przedszkolaki. Młodsze dzieci dla pomysłodawców gadżetów zabawkowych są najlepszymi odbiorcami, bo który rodzic odmówi tym małym, słodkim oczkom, które proszą o kolejną super modną zabawkę, którą mają wszystkie dzieci w grupie przedszkolnej. Jednak czy jesteśmy zawsze świadomi tego co kupujemy? Jakie treści kryją się w ulubionej grze naszego dziecka? Czy bohater ulubionej bajki jest postacią pozytywną, czy szerzy wulgarne treści?

I tak właśnie w ostatnim czasie hitem wśród zabawek jest HUGGIE WUGGIE. Kim jest ten pluszak? Na pierwszy rzut oka jest miłym, niebieskim misiem, z długimi rękami i nogami oraz szerokim uśmiechem. Ale przyjrzyjmy się mu lepiej.... W jego uśmiechu możemy dostrzec ostre zęby, których końce zabarwione są krwią. Bohater tego artykułu pochodzi z gry, która co prawda jest przeznaczona dla dzieci powyżej 16 roku życia, ale niestety trafiły też do dzieci w wieku przedszkolnym. W grze upiorne lalki polują na gracza, którego chcą przytulić. Nie jest to jednak uścisk Troskliwego Misia, a rozgrywka zamienia się w walkę o przetrwanie. Jeśli skutecznie nie ukryjesz się przed Huggy Wuggy, "przytuli się tak, że razem wydacie ostatni oddech". W sieci nie brakuje już filmików, które bez problemu docierają do najmłodszych. Dzieci w przedszkolu coraz częściej bawią się w potworne misiaki, szepczą do ucha rówieśnika niemile rzeczy, albo grożą morderczym uściskiem.

Jaki wpływ mają te „sympatyczne” pluszaki na rozwój dzieci?

Dzieci o Huggie Wuggie nie muszą dowiedzieć się z gry, mogą usłyszeć o nim w przedszkolu, może spodobać się na witrynie sklepu. Ale wcześniej czy później zechce zapoznać się z historią Huggie. I tu pojawia się najważniejszy problem. „Przygoda” z tym pluszakiem może zaburzyć rozwój emocjonalny dziecka. Kilkulatek, który dopiero co doświadcza świat, poznaje swoje emocje i kształtuje swoją wrażliwość, empatie, nie odróżnia jeszcze do końca rzeczywistości od fikcji- po prostu nie jest na to gotowe. Przedstawienie dziecku świata zabijającej przez uścisk maskotki, to groźne normalizowanie przemocy i brutalnych zachowań. W tym małym człowieku wzrasta poczucie strachu, lęku, zanika wrażliwość, empatia. Rozwój dzieci w najmłodszych latach życia polega na naśladowaniu zachowań, które widzą. Czyli czego możemy się spodziewać, jak nasz świat będzie wyglądał za kilkanaście lat, kiedy będą kierowały nim „dzieci” przesiąknięte takimi treściami?

Niestety zainteresowanie tym pluszakiem tak szybko nie minie, tym bardziej, że na rynku pojawia się coraz więcej gadżetów z wizerunkiem Huggie Wuggie. Jedyne co my jako rodzice możemy uczynić to **kontrolujmy treści, z którymi nasze dzieci się stykają. Pozwólmy im rozwijać się prawidłowo. I najważniejsze to chrońmy je przed tym przed czym możemy, dopóki nie będą w stanie ochronić się same. A teraz korzystając z tak pięknej pogody za oknem, może zamiast dawać dzieciom do ręki swój telefon, może podajmy im swoją dłoń i razem ruszajmy na oglądanie naszego świata i doświadczajmy piękna przyrody wszystkimi zmysłami, a nie tylko przez ekran telefonu, czy tabletu.**

Małgorzata Kantyka  
Natalia Tarasek